

Dnia 3 lutego 2010 roku do naszej szkoły przybył misjonarz - ksiądz Adam Pacuła ze Zgromadzenia Pallotynów, który pełni swoją służbę misyjną w Afryce.

Z początku swoją misję pełnił w Rwandzie, lecz wojna zmusiła go do wyjazdu na Wybrzeże Kości Słoniowej. Sam był dwukrotnie ofiarą napadu i rabunku. Ksiądz Adam przekazał nam wiele ciekawych i zadziwiających informacji o warunkach i sposobie życia ludzi w jego parafii. Afrykańczycy odznaczają się wysoką inteligencją, mają dobrą pamięć, są chętni do nauki, lecz nie mają warunków do rozwijania swoich umiejętności. Żyją w ubogich i prymitywnych warunkach, mają proste, gliniane domy, żywią się zwierzętami i roślinami z lasu, spożywają zwyczajne posiłki.

Na Wybrzeżu Kości Słoniowej bardzo ciężko o właściwą opiekę medyczną (jest ona tylko w miastach). Na wsi ludzie wierzą w zabobony i szamanów, którzy nie mają pojęcia o prawdziwej medycynie i to u nich się leczą. Najwięcej mieszkańców umiera na malarię oraz AIDS (w Afryce zwany SIDA).

W parafii księdza Adama jest wiele wyznań religijnych, większość to muzułmanie, lecz mimo tego, panuje powszechna tolerancja religijna. Tutejsi mieszkańcy mają także całkiem inną, różnorodną kulturę i obyczaje na przykład: męża dla swojej córki wybierają rodzice, kobiety są całkowicie zależne od mężczyzn. Na Mszy Świętej, która trwa czasami nawet do czterech godzin, tańczą i śpiewają, gdyż jest to zakorzenione w ich kulturze. Kapłani są osobami bardzo szanowanymi, uprzywilejowanymi, mieszkańcy często przychodzą do nich po poradę czy pomoc. Od jednej wioski do następnej trzeba jechać nawet kilka godzin, w porze deszczowej jest to prawie niemożliwe. Nie ma dróg, więc warunki do podróżowania są bardzo trudne.

Ksiądz Adam Pacuła pełni swoją służbę już dwadzieścia siedem lat. Parafia jego jest wieloplemienna, a przez to mieszkańcy posługują się różnymi językami, których jest aż czterdzieści sześć. On sam mówi po francusku. Misjonarz jest bardzo przywiązany do swoich parafian i żyje mu się wśród nich naprawdę dobrze. Postanowił, że zostanie tam do końca życia.

Jako żywy dowód, świadczący o wysoko rozwiniętej i bogatej, lecz innej niż nasza kultury afrykańskiej, ksiądz przywiózł kilka obrazów i figurek wykonanych własnoręcznie przez jego podopiecznych. Wizyta misjonarza pozostanie w naszej pamięci bardzo długo.

{gallery}misjonarz{/gallery}